PRO8L3M, Hack3d By GH05T 2.0

Kochał hajsy
Grube kochał poranki
Po wódzie kochał jej pośladki
Duż e
I gdy melanż wczorajsza trwał dużej
Kochał talie
Znaczone kochał batalie
Z alkoholem kochał Marię
We wtorek kocha Natalię
Wieczorem kocha mercedesy

To jasne
Kocha sukces własne
Kocha jej strefy ciasne
Wygrane procesy, mety, sls-y
Swój kastet

Są szampany i jest absynt
Jest bogaty i bogatszy
Jest bugatti i są jachty
To wszystko jest jak ktoś patrzy

Kochał przypały, ale w kinie
Kochał się w zgrabnych nogach i w kokainie
Kochał drink bary, a z nią się w windzie
Kochał przewały funtem sterlingiem
Kochał marketing uliczny
Kochał towar trefny w piwnicy
Kochał przepych
A bardziej niż cipki kochał przemyt zagraniczny

Kochał gwałty… takie na zżarty kochał
Kochał napady, raczej dla frajdy
Kochał karty, to nie harty
I kochał układy z nazwiskami na pierwszych stronach otwartych

Są szampany i jest absynt
Jest bogaty i bogatszy
Jest bugatti i są jachty
To wszystko jest jak ktoś patrzy

Kochał się z żoną na luzie w radiu leciało De Mono „kapelusze’
Kochał kradzież kieszonkową
Zawsz epóznie kochał się z Iwoną
Ej, i słusznie
Kochał kasyna te drogie
Kochał kiwać urzędy skarbowe
Kochał jak syna banki naboje
Kochał smak cygar
Moet z kawiorem
Kochał porno, sam kręcił non stop
Kochał ja mocno na zmianę
Ją wraz z siostrą
Kochał się z miss polonią
Było wilgotno
Krzyczała mordo
Krzyczała bardzo głośno

Są szampany i jest absynt
Jest bogaty i bogatszy
Jest bugatti i są jachty
To wszystko jest jak ktoś patrzy